

ADAM KUREK
prawnik, politolog

EDMUND HUSSERL – REINTERPRETACJA, LOGIKA I FENOMENOLOGICZNA STRUKTURA FORMUŁ TEOLOGICZNYCH

1. Formalno-logiczna struktura formuł teologicznych (modlenia się). 2. Proto-fenomenologiczne ujęcie intensjonalności w logice (Franz Brentano i Heinrich Rickert). 3. Edmund Husserl i podmiotowość w logice. 4. Równoprawność aktów w logice-fenomenologii Husserla a struktura formuł teologicznych. 5. Zakończenie

Słowa kluczowe: Logika, fenomenologia, metoda, religia, filozofia

1. FORMALNO-LOGICZNA STRUKTURA FORMUŁ TEOLOGICZNYCH (MODLENIA SIĘ)

Modlitwa (formuła teologiczna) składa się ze zdań. Zdania wypowiada podmiot. Podmiot, wypowiadając zdania, powinien stosować się do reguł logiki. Nie da się usunąć pewnych istotnych aspektów logicznych w strukturze modlitwy – podobnie jak nie jest możliwe usunięcie jakichkolwiek form religijności z istoty ludzkiej¹.

Relacja logiki i modlitwy jest zasadniczo typowa jak w wypadku jakichkolwiek innych wypowiedzi. Strukturę metajęzykową można przedstawić w kilku typowych konfiguracjach logicznych².

¹ Powyższa analogia dotyczy dwóch odmiennych rzeczy. Pierwszą jest nieusuwalność logiki ze sfery językowej (syntaktyczno-semantycznej). Drugą jest nieusuwalność religijności ze sfery psychologiczno-antropologicznej. Obie te sfery bezsprzecznie są różne, ale łączy jest fakt, że występują w nich kategorie nieusuwalne – w języku logika, w antropologii – religijność. Nieusuwalność może i nie jest elementem konstytutywnie łączącym oba zjawiska, ale ewidentnie warto zwrócić na nią uwagę. Podobnie nie da się usunąć pytań o „sens życia”, „istnienie Boga”, „cechy Boga, jeżeli istnieje” lub o „to, co jest po śmierci”. Takie rozważania miały miejsce zarówno w III w p.n.e., jak i w trakcie I wojny światowej zarówno przez osoby zajmujące się etyką, jak i logiką, np. porównanie filozofii Epikura i czesnego Wittgensteina w kontekście śmierci oraz Boga, por. A. Kurek, „*Koniec*” w *wybranych sformulowaniach Epikura i Wittgensteina*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2025, nr 1, 133 i 141–142.

² Wyjaśnienie symboli:

∀ – kwantyfikator ogólny;

x – podmiot, y – Bóg, P – modli się do, Q – formułuje wypowiedź do

$$(a) \exists x \exists y: P(x, y) \rightarrow \Box Q(x, y)$$

(a) Przy założeniu, że jest co najmniej jeden podmiot i co najmniej jeden Bóg: jeżeli podmiot modli się do Boga, to konieczne jest, że podmiot formułuje wypowiedź do Boga.

Punkt (a) przedstawia strukturę podstawową, która dla osób wierzących jest zasadnicza. Zastosowanie funktora konieczności „ $\Box$ ” wynika z faktu, że trudno jest się modlić bez słów.

$$(b) \exists x \exists y: Q(x, y) \rightarrow [\Diamond P(x, y) \wedge \sim \Box P(x, y)]$$

(b) Jeżeli podmiot formułuje wypowiedź do Boga, to jest możliwe, że podmiot modli się do Boga i nie jest konieczne, że podmiot modli się do Boga. Istnieją nie-modlitewne wypowiedzi do Boga, np. formułowanie roszczeń, gniewu, smutku itd.³.

$\exists$ – kwantyfikator szczegółowy;

$\sim$ – negacja;

$\equiv^{df}$ – na mocy definicji;

$\equiv$ – równoważność;

$\rightarrow$ – implikacja;

$\perp$ – alternatywa rozłączna;

$\wedge$ – iloczyn logiczny;

$\Diamond$ – funktor możliwości;

$\Box$ – funktor konieczności;

$\subseteq$ – inkluzja;

$\in$ – przynależność do zbioru.

³ Modlitwa, jako forma komunikatu jest jedną z wielu możliwych struktur leksykalnych, które Późny Ludwig Wittgenstein nazywał „grami językowymi”. W obrębie modlitw są również inne podgry. Inną modlitwą jest śpiew, a inną czysto-logiczny komunikat, np. „dziękuję Ci za...” lub „dziś stało się to... i to...”. Podobieństw jest dużo i właściwie nie ma żadnej cechy wyróżnionej i dominującej w nich w zwykłych rozmowach. W wypadku mnogości modlitw jedyną cechą wspólną jest ich Adresat. Ale Adresat nie jest częścią wypowiedzi. Późny Wittgenstein w swoich *Dociekaniach filozoficznych* pisał: „Przypatrzyć się np. kiedyś temu, co nazywamy «grami». Chodzi mi tu o gry typu szachów, gry w karty, w piłkę, gry sportowe itd. Co jest im wszystkim wspólne? – Nie mów: «Muszą mieć coś wspólnego, bo inaczej nie nazywałyby się ‘grami’» – tylko patrz, czy mają coś wspólnego. – Gdy im się bowiem przypatrzysz, to nie dojrzysz wprawdzie niczego, co byłoby wszystkim wspólne, dostrzeżesz natomiast podobieństwa, pokrewieństwa – i to cały ich szereg. A więc jak się rzekło: nie myśl, lecz patrz! – Spójrz np. na gry typu szachów z ich rozmaitymi pokrewieństwami. Przejdź następnie do gier w kart: znajdziesz tu wiele odpowiedników tamtej klasy, ale też wiele rysów wspólnych znika, a pojawiają się inne. Gdy przechodzimy teraz do gier w piłkę, to niektóre cechy wspólne się zachowują, a wiele z nich się zatracza. – Czy każda z tych gier jest ‘rozrywką’? Porównaj szachy z młynkiem. A może wszędzie istnieje wygrana i przegrana albo współzawodnictwo graczy? Przypomnij sobie pasjanse. W grach w piłkę istnieje wygrana i przegrana; gdy jednak dziecko rzuca piłkę o ścianę i znowu ją chwytą, to rysu tego już nie ma. Zobacz, jaką rolę grają sprawność i szczęście. I jak różna jest sprawność w szachach i sprawność w tenisie. Pomyśl dalej o grach typu korowodów tanecznych: jest tu element rozrywki, ale ileż to innych rysów charakterystycznych zniknęło! W ten oto sposób moglibyśmy przejść jeszcze przez wiele innych grup gier, obserwując pojawianie się i znikanie podobieństw. A wynik tych rozważań brzmi: Widzimy skomplikowaną siatkę zachodzących

Biorąc pod uwagę pkt (a) i (b) należy stwierdzić, że

W – zbiór wypowiedzi do Boga, M – zbiór modlitw do Boga, x – element zbioru

$$(c) M \subseteq W \equiv^{df} \forall x: \{[(x \in M) \rightarrow (x \in W)] \wedge \sim \square[(x \in W) \equiv (x \in M)]\}$$

(c) Zbiór modlitw zawiera się (inkluzja) w zbiorze wypowiedzi, co definiowane jest przez to, że każdy element zbioru, jeżeli jest elementem zbioru modlitw, to jest elementem zbioru wypowiedzi i nie jest konieczne, że element jest zbiorem wypowiedzi wtedy i tylko wtedy, gdy jest elementem zbioru modlitw.

Z powyższego wynika, że

$$(d) \exists x \exists y: \sim \Diamond [P(x, y) \perp Q(x, y)]$$

(d) Nie jest możliwe, że podmiot modli się do Boga albo formułuje wypowiedź do Boga.

Punkt (d) wynika z faktu, że – na mocy pkt (c) – każda modlitwa jest wypowiedzią, a więc nie jest możliwe, że albo się modli, albo wypowiada. Wypowiedź jest zawsze.

Problematyczna pozostaje formuła „ $\exists x \exists y: Q(y, x)$ ”, tj. formułowanie przez Boga wypowiedzi do podmiotu.

Wydaje się, że

$$(e) \exists x \exists y: [\Diamond Q(y, x) \wedge \sim \Diamond P(y, x)]$$

(e) Jest możliwe, że Bóg formułuje wypowiedź do podmiotu i nie jest możliwe, że Bóg modli się do podmiotu.

Występuje w punkcie (e) błąd przesunięcia kategoryjnego⁴, a właściwie to „wstrząs” w logice. Nie wydaje się możliwe, że w wypadku zbioru wypowiedzi Boga zawiera się zbiór modlitw do „kogoś wyżej”, czyli czegoś, co *ex definitione* na mocy Boga nie może istnieć itd., chyba że taka będzie Jego wola *ad inf.* Z samego pojęcia Boga wynika, iż nie może istnieć istota o podobnej jak Bóg charakterystyce. Gdyby istniała wyższa istota od Boga, to podmiot uważany za Boga, by Nim nie był.

na siebie i krzyżujących się podobieństw; podobieństw w skali dużej i małej”. L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa 1972, 50–51, § 66.

⁴ Błąd przesunięcia kategoryjnego polega na tym, że stosuje się nieadekwatną kategorię ontologiczną do wypowiedzi o danym zjawisku. Najczęściej pojawia się w definicjach, por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2020, 53–54 oraz Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2012, 44. Z filozoficznego punktu widzenia błąd przesunięcia kategoryjnego związany z podobnym stosowaniem słów, np. „Bóg”, „kamień”, „czas” i „słowo”, co prowadziło do nieporozumień. W klasycznym błędzie przesunięcia kategoryjnego, różne elementy podpadające pod różne kategorie ontologiczne są zaliczane do tej samej kategorii ontologicznej. W reinterpretacji koncepcji Późnego Wittgensteina słowa używane jako nazwy desygnatów o różnej kategorii ontologicznej są stosowane w podobny sposób. Późny Wittgenstein zauważył, że z podobnej racji struktury syntaktycznej (np. rzeczowniki i czasowniki) często używa się podobnie różnych słów, pomijając kwestie ich semantyki. Inaczej odbiera się zdanie „jest Bóg” od sformułowania „jest kamień” lub „jest czas”. Jeżeli zaczyna się stosować pewne „prawo” co do tych słów i są one na mocy tego prawa stosowane podobnie, to wówczas pojawiają się paradoksalne wnioski, por. L. Wittgenstein, *Niebieski i brązowy zeszyt*, przekł. A. Lipszyc i Ł. Sommer, Warszawa 1998, 57.

Logika jest obiektywną ludzką barierą epistemologiczną⁵, tzn. człowiek nie może sobie wyobrazić tego-co-sprzeczne z logiką, podobnie nie da się wyobrazić dodatkowego koloru lub przestrzeni n -wymiarowej (zakładając, że $n > 3$). Pewne kwestie są poznawalne tylko dzięki równaniom matematyczno-fizycznym, ale niemożliwe do wyobrażenia sobie⁶.

Pomijając rozważania z pkt (e), można wprost stwierdzić, że „modlenie się do” jest typowym predykatem, który – podobnie jak inne predykaty – można stosować w budowaniu zdań sensownych wyłącznie wówczas, gdy dobierze się prawidłową zmienną, tj. człowieka, a nie coś innego.

Można więc stwierdzić, że w metajęzyku formuła wypowiedzi modlitwy jest równoprawna innym zdaniom. Fakt, że nie ma ona charakteru opisowego, jest nieistotny. Większość zdań ludzkich nie zajmuje się stwierdzaniem faktów⁷.

Powyższe rozważania z logiki formalnej miały aspekt klaryfikująco-uzasadniający. Klaryfikacja polegała na wskazaniu, że modlitwa jest podporządkowana logice, co uzasadnia poddanie jej „badaniu logicznemu”. Inaczej mówiąc, formuły teologiczne są równoprawne z innymi formułami zdaniowymi, nawet jeżeli niczego nie stwierdzają, to w metajęzyku można je opisywać.

2. PROTO-FENOMENOLOGICZNE UJĘCIE INTENSJONALNOŚCI W LOGICE (FRANZ BRENTANO I HEINRICH RICKERT)

Prawnik Ronald Dworkin na początku XXI w. w książce *Religia bez Boga* opisał zjawisko zwane **doświadczeniem numinotycznym**, które polega na „irracjonalnym” (trudnym do wyjaśnienia) podziwie do Wszechświata i odnalezienia boskości lub czegoś mistycznego w Stworzeniu⁸. Termin doświadczenie numinotyczne jest jednak starszy i wywodzi się z koncepcji zawartej w *Świętości* Rudolfa Otto, który

⁵ „Mawiano, że Bóg może stworzyć wszystko, ale nie sprzeczne z prawami logiki. – Nie potrafilibyśmy bowiem powiedzieć, jak taki «nielogiczny» świat ma wyglądać”. L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa 2012, 11, teza 3.031.

⁶ „Świat, jaki znamy, jest trójwymiarowy – obiektom materialnym przypisujemy: szerokość, wysokość i głębokość. Po uwzględnieniu czasu dostajemy czterowymiarową czasoprzestrzeń, w której żyjemy. W ciągu ostatnich kilkunastu lat fizycy argumentowali, że w rzeczywistości świat ma więcej wymiarów – 10, 11, a może nawet 26. Ostatnio pojawiła się jednak przeciwna koncepcja. Zakłada ona, że na fundamentalnym poziomie wymiarów jest mniej niż cztery, być może nie ma ich wcale. [...] Aby uchwycić na czym polegają trudności w zrozumieniu geometrii czterowymiarowej, matematycy zwykli się odwoływać do żyjących na płaszczyźnie dwuwymiarowych płaszczaków, dla których trójwymiarowa przestrzeń jest równie abstrakcyjna jak dla nas czwarty wymiar”. S. Mrówczyński, *Poszukiwania geometrii Wszechświata – NADMIAR WYMIARÓW*, Polityka 2001, nr 48, <https://fizyka.ujk.edu.pl/pl/files/mrowczynski/nadmiar.html> (dostęp: 9.12.2024).

⁷ Przykładem jest etyka, która bardzo często jest przedmiotem ludzkich wypowiedzi. Etyka – jak wskazuje stanowisko w metaetyce (dziedzina zajmująca się uzasadnieniami w etyce) zwane emotywizmem – nie stwierdza żadnego faktu o świecie. Zdania etyczne są dla ludzi bardzo ważne, ale według emotywizmu nie mają wartości logicznej. Najprościej ujmując, emotywizm „głosi, że zdania etyczne w ogóle nie stwierdzają żadnych faktów, pełniąc w komunikacji wyłącznie funkcję magnetyczną i ekspresywną”. R. Brandt, *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, przekł. B. Stanosz, Warszawa 1996, 361.

⁸ R. Dworkin, *Religia bez Boga*, przekł. B. Baran, Warszawa 2014, 28–29 i 49–74.

stworzył neologizm *numinosium* ponad sto lat przed Dworkinem. Podstawą neologizmu było łacińskie słowo *numen*, które tłumaczone jest „istota boska”, „potęga boska” lub „wola boska”⁹.

Zarówno u filozofa-teologa Otto, jak i filozofa-prawnika Dworkina, termin ten ujmował formalno-psychiczny stan zachwyty, który porównywano do dużych obiektów naturalnych, np. wielkości góry (jednowymiarowa wysokość), rozległości pustyni (dwuwymiarowe pole – długość i szerokość) czy przestrzeni nieba (trójwymiarowa szerokość i głębokość)¹⁰.

Przy rozpatrywaniu zdań modlitwy, które są powiązane z doświadczeniem numinotycznym, konieczne wydaje się być uwzględnienie podmiotu w rozważaniach dotyczących logiki oraz filozofii. **Przyjęcie redukcji doświadczenia numinotycznego jedynie do projekcji umysłu, który jest materialny, obecnie nie wnosi nic do dyskusji.** Powyższe wynika z faktu, że – jak zauważył biolog ewolucyjny Edward Osborne Wilson – do dziś nie udało się znaleźć materialnej podstawy świadomości¹¹.

Z racji położenia silnego nacisku na podmiot (bo tylko on może mieć doświadczenie numinotyczne) wybrana została fenomenologia i dyscypliny ją poprzedzające¹². W zwykłej logice z zakresu filozofii analitycznej pomija się dość często kwestie intensjonalne, tj. podmiotowe. W wypadku wiary i przeświadczeń podmiotów istotna jest logika intensjonalna, która – jak zauważył Rudolf Carnap – jednak jest sprowadzana do logiki ekstensjonalnej¹³. Przy czym, nie można nie zauważyć, że nie jest to stanowisko absolutne. Przeciwstawne stanowisko wyrażał m.in. późny Wittgenstein, który kładł nacisk na społeczne używanie języka i niemożliwość „oderwania go” od ludzkości¹⁴. W niniejszych rozważaniach jednak

⁹ H. Machoń, *Rudolfa Otto „Das Heilige” a problematyka (brakującej) definicji religii*, *Kwartalnik Filozoficzny* 2013, nr 1, 84.

¹⁰ Cz. Nosal, *Doświadczenie numinosum, Poznanie B, różne drogi religijności*, *Roczniki Psychologiczne* 2006, nr. 1, 22.

¹¹ E. Wilson, *Znaczenie ludzkiego istnienia*, przekł. B. Baran, Warszawa 2016, 53.

¹² Oczywiście istnieją również inne typy filozofii. Jedną z najadekwatniejszych byłaby filozofia późnego Ludwiga Wittgensteina. Nie została ona uwzględniona – mimo częstego jej przywoływania – w całości, ponieważ ma ona silnie społeczny charakter. Niniejsze rozważania jednak bardziej obejmują problemy egzystencjalno-jednostkowe, a nie społeczno-pragmatyczne, co nie znaczy, że nawet w takich wypadkach (np. badanie stylów używania języka) filozofia Późnego Wittgensteina jest nieprzydatna.

¹³ W ujęciu Rudolfa Carnapa logika miała głównie charakter ekstensjonalny, tj. zajmowała się klasami i relacjami w zdaniach. Hipotetyczna logika intensjonalna obejmuje sfery bardziej podmiotowe, np. „x wierzy, że jest (ma miejsce) y”. Carnap jednak wskazuje, że da się przeformułować sąd intensjonalny na ekstensjonalny przez eliminację podmiotu, tj. po prostu usuwa „x wierzy, że” i zostaje samo intensjonalne stwierdzenie „jest (ma miejsce) y”, por. R. Carnap, *Logiczna struktura świata*, przekł. P. Kawalec, Warszawa 2011, 92–93.

¹⁴ Przejście od założeń formalno-logicznych do pragmatyczno-społecznych dobrze obrazuje standardowy opis ewolucji myślenia Ludwiga Wittgensteina: „W standardowym opisie ewolucji myślenia Wittgensteina przyjmuje się następnie, że w filozofii z okresu *Dociekań filozoficznych* dochodzi do zerwania z metafizyczną wizją natury języka i jego stosunku do świata. Znaczenie wyrażen nie jest już uzależnione od ich połączenia z pierwotnie istniejącą rzeczywistością. Znika logiczno-metafizyczna nić łącząca język ze światem, tak jak znika esencjalna natura ich obu. Znaczenia wyrażen języka bada się teraz *sub specie humanitatis*, w świetle naszych publicznych praktyk, w których są one usytuowane. Te praktyki, które Wittgensteina nazwał «grami językowymi», determinują także formę logiczną

nie da się usunąć podmiotu, dlatego wybrano aspekty fenomenologiczne i proto-fenomenologiczne jako tło rozważań logicznych.

Silny wpływ na twórcę fenomenologii – Edmunda Husserla, mieli m.in. H. Rickert i F. Brentano. Pierwszy reprezentował neokantyzm, a drugi zajmował się psychologią. Zarówno Rickert, jak i Brentano zwracali uwagę na podmiotowość w sferze logiki.

Heinrich Rickert w *Przedmiocie poznania* pisał, że obiektywne poznanie jest zależne od podmiotu. Podmiotu nie da się usunąć z procesu poznawania, mimo faktu, że to-co-poznawane jest niezależne od poznającego. Tym, co stanowi więc pomost między logiką (obiektywne) a psychologią (subiektywne) jest fenomenologia. Nawet po zobiektywizowaniu wszystkiego, łącznie z samym podmiotem, i tak musi zostać jakiś podmiot, który dokonał zobiektywizowania. Taki podmiot teoriopoznawczy jest oddzielony od psychofizycznego „Ja”. Nie jest to świadomość. Jest to podmiot formalny. W ostateczności podmiot poznający nie ma „treści psychofizycznej”, ale mimo wszystko istnieje jako transcendentálny warunek poznania przedmiotu. Tym samym nie ma możliwości pełnego zobiektywizowania podmiotu teoriopoznawczego, ponieważ wówczas byłby on obiektem, który nie może badać innych obiektów¹⁵. W pewnym sensie przypomina to bardzo Husserlowską redukcję fenomenologiczną, o której będzie mowa w innej części artykułu.

O ile Rickert opierał się na podmiotach ponadindywidualnych, o tyle Franz Brentano bardziej koncentrował się na podmiocie indywidualnym. Brentano w *Psychologii z empirycznego punktu* redukował logikę, matematykę, etykę i politykę do psychologii. Dla Franza Brentano psychologia widzenia miała być podstawową dyscypliną, do której inne nawiązują¹⁶.

Same nawet proste zdania logiki (ogólno-twierdzące, ogólnoprzeczące, szczegółowo-twierdzące i szczegółowo-przeczące) powinny być rozpatrywane przez kwestie psychologiczne, a więc podmiotowe. Ujęcie podmiotowości w analizie prostych zdań wskazuje na to, że jednak nie mają one charakteru elementarnego i są o wiele bardziej skomplikowane. Logika jest według Brentana „sztuką sądu”. „Sztuka sądu” siłą rzeczy, jeżeli chodzi o sąd, to *ex definitione* musi zostać zwrócona uwaga na podmiot orzekający. Trudno jest wyobrazić sobie sztukę bez podmiotu¹⁷. Tym

wyrażeń, to znaczy ich możliwość łączenia się z innymi wyrażeniami. Nie zdanie, a system zdań i jego gramatyka stają się podstawową jednostką sensu. Krótko mówiąc, późny Wittgenstein zrywa z metafizycznym opisem relacji język-świat na rzecz niemetafizycznego opisu rozmaitych sposobów użycia wyrażenia w «grach językowych». P. Dehnel, *Ludwig Wittgenstein: Teoria a terapia*, Warszawa 2014, 15.

¹⁵ H. Rickert, *Przedmiot poznania*, przekł. T. Kubalica, Warszawa 2022, 72–75, 333, 347 i 365.

¹⁶ Por. w § 3 rozdziału pierwszego swojej książki Brentano opisuje rozwój nauk w ujęciu historycznym. Brentano następnie opisuje nauki niejako na tle psychologii. Wynika to z faktu, że nauki tworzą ludzie, którzy mają psychikę. Be z psychiki nie byłoby możliwe tworzenie nauki. Psychiką zajmuje się psychologia. Brentano dezaprobuje pomijanie przez ludzi psychologii i skupianie się na rozwoju innych nauk, m.in. dlatego że opanowanie praw psychologicznych wypełnił brak występujący w innych dziedzinach, por. F. Brentano, *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, przekł. W. Gąlewicki, Warszawa 1999, 30–40.

¹⁷ W sprawie pochodzenia terminów sztuki oraz techniki w kontekście pojęcia τέχνη, które sprowadzało się do przedstawiania sobie świata przez podmiot, por. np. M. Heidegger, *Rozmowy na polnej drodze*, przekł. J. Mizera, Warszawa 2004, 14–16 oraz M. Heidegger, *Odczyty i rozprawy*, przekł. J. Mizera, Warszawa 2007, 14–15.

samym gdyby inne stworzenia miały możliwość ujmowania logiki w powyższych kategoriach, to formalna struktura ich umysłów również musiałaby być ludzka¹⁸. Idąc tym tokiem myślenia, można stwierdzić, że gdyby istoty pozaludzkie stosowały logikę, jaką my znamy i stosujemy, to musiałyby mieć ludzką strukturę umysłu¹⁹.

Ujęcie podmiotowości w powyższych badaniach logicznych przy założeniu wypadkowego wystąpienia doświadczenia numinotycznego, o którym była mowa przy analizie poglądów R. Otto oraz R. Dworkina, uniemożliwia więc pełną autonomię logiki w przedmiocie analizy modlitwy. Inaczej mówiąc, w tym wypadku nie jest tak, jak pisał Wittgenstein że „[l]ogika musi się sama o siebie zatroszczyć”²⁰ – konieczne jest intensjonalno-logiczne zwrócenie uwagi na podmiot.

3. EDMUND HUSSERL I PODMIOTOWOŚĆ W LOGICE

Na przełomie XIX i XX w. Husserl napisał *Badania logiczne*. Tom I zajmuje się krytyką psychologizmu w logice, tj. stanowiska, że logika jest zależna od psychologii. Tom II, część I i II są poświęcone kwestiom m.in. znaczenia.

Po poddaniu krytyce poglądów psychologistycznych w logice, Husserl w I tomie *Badań logicznych* zarysował ideę czystej logiki. Idea czystej logiki opiera się na obiektywnie funkcjonującym związku rzeczy oraz relacjach pewnych twierdzeń. Podmiot intencjonalnie zwraca się ku nim, by rozpatrywać stosunki między tymi kategoriami. Obiektywne oraz rzeczywiste relacje łączące przedmioty i twierdzenia są prawdą logiczną. Podmiot nie wydaje sądu o prawdzie, a ją poznaje. W tym tkwi obiektywność logiki. Husserl pisał, że aspektem poznania (kwestia subiektywna) odpowiadają kategorie danych prawd (kwestia obiektywna). One **są odkrywane przez podmiot, a nie przez niego ustanawiane**. Obiektywne i aprioryczne prawa logiki są warunkiem możliwości wszelkiego poznania, którego dokonuje podmiot. Celem czystej logiki jest m.in. metodologiczne ustalenie znaczenia trudnych pojęć. Jest to w pewnym sensie możliwe przez poszukiwanie ich istoty. Wymaga to – wydaje się – stosowania intuicji. Dzięki intuicji można później dokonać eksplikacji²¹,

¹⁸ F. Brentano, dz.cyt., 32, 424, 429, 433 i 442.

¹⁹ Rozważania na temat człowieczeństwa innych istot, które miałyby ludzki umysł prowadził m.in. Stanisław Lem w swoich tekstach filozoficznych. Przykładem mogą być refleksje związane z człowieczeństwem programów maszynowych lub cyfrowych, które działają autonomicznie i nieświadomie oraz są przekonane o byciu ludźmi, por. F. Kobiela, *Mózgi elektronowe w skrzyni*, w: *Filozoficzny Lem. Wybór tekstów Stanisława Lema i opracowania*, t. 1, red. F. Kobiela i J. Gomułka, Warszawa 2021, 504–507.

²⁰ L. Wittgenstein, *Dzienniki 1914–1916*, przekł. M. Poręba, Warszawa 1999, 9, wpis z 22 sierpnia 1914 r.

²¹ „Zadanie **eksplikacji** polega na przekształceniu danego, mniej lub bardziej nieprecyzyjnego pojęcia na pojęcie precyzyjne, a raczej na zastąpieniu pierwszego przez drugie. Dane pojęcie (czy termin użyty na jego określenie) nazywamy **eksplikandum**, a precyzyjne pojęcie zaproponowane w miejscu pierwszego (lub zaproponowanego dla niego terminu) – **eksplikat**. Eksplikandum może należeć do języka potocznego lub do wcześniejszego etapu rozwoju naukowego. Eksplikat musi być określony przez jawne reguły jego użycia, np. poprzez definicję, która włącza je do dobrze skonstruowanego systemu naukowych pojęć bądź logiczno-matematycznych, bądź empirycznych”, R. Carnap, *Logiczne podstawy prawdopodobieństwa*, przekł. P. Kawalec, Warszawa 2024, 4.

(czyli zastąpienia niewyraźnego pojęcia przez twierdzenia wyjaśniające)²². W proto-logice być może intuicja była jednym z wyjaśnień²³.

W pewnym sensie można zobaczyć podobieństwo tych kategorii logicznych do sfer teologicznych. **Podmiot poznaje, a nie ustanawia prawdy**, które określił Bóg. Tak jak logika określa warunki możliwości sensownego mówienia, tak teologia określa warunki modlitwy. Zarówno w Husserlowskiej czystej logice, jak i rozważaniach dotyczących formuł teologicznych przy eksplikacji pewnych przeżyć (np. numinotycznych) istotna jest intuicja.

Logika zajmuje się tylko stwierdzaniem prawd, a formuły teologiczne mają szerszy zakres zastosowania, np. prośby, wdzięczność (aspekt intensjonalny). Zarówno logika, jak i formuły teologiczne tracą sens w tym ujęciu bez aspektu intensjonalnego, który bierze pod uwagę dodatkowy warunek, tj. podmiot. Podmiot nie jest warunkiem możliwości ontologicznej logiki i formuł teologicznych. Podmiot jest tym-który-odkrywa, tj. wypełnia powyższą możliwość, a nie ją warunkuje (**ujrzenie zamiast ustanawiania**).

W I części II tomu *Badania logiczne* Husserl zajmował się m.in. znaczeniem (badanie I) oraz przeżyciami intencjonalnymi²⁴ (badanie V). Husserl na wstępie zwrócił uwagę, że „wyrażenie” i „znak” nie są synonimami. Słowa te mają różne zakresy semantyczne. Sens znaku jest wyrażany. Wyrażenie nie jest znaczeniem. Wyrażenie pełni funkcję psychiczną. Wyodrębnia się znaki i oznaki. Znaki są komunikatywne i zamierzone. Oznaka nie jest zamierzona, ale wskazuje, że coś mogło się stać lub jakieś jest. Interpretacja oznaki jest więc zależna od podmiotu, który może w wyniku zaistnienia oznaki stwierdzić, że coś zaszło lub jest takie, a takie. Jeżeli chodzi o odróżnianie oznaki i znaku w ujęciu logicznym, to kryterium ich odróżniania jest oparte na intencjach nadawcy i odbiorcy. Jeżeli coś jest znakiem, to intencją jest wywołanie u kogoś określonego komunikatu. Jeżeli coś jest oznaką, to takiej intencji brak, a ona pojawia się w umyśle obserwującego sama. Istotny wpływ ma więc podmiotowość, tj. intencja, której sama „wolna od ludzi” logika mieć nie może. Same znaki nie mają znaczenia samego dla siebie. **Znaczenie jest zawsze dla kogoś**. W formie komunikatu treść wypowiedzi uzyskuje sens jedynie wówczas, gdy podmiot komunikujący go nada. Zrozumienie jest unaocznieniem sobie przez słuchającego komunikatu mówiącego. Struktury logiczne są więc determinowane przez podmiot. Dla Husserla, który wyraża intencję znaczeniową danego sformułowania, tj. odnoszą wyrażone sformułowanie do adekwatnego fenomenu pozajęzykowego. Dzięki temu wypowiedź jest czymś więcej niż dźwiękiem słowa czy obrazami graficznymi (pismem)²⁵.

²² E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 1, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2006, 213, 275–277, 287 i 292–293, § 47, § 62 i § 66–67.

²³ Co ciekawe, podobne zjawisko występowało również w – opartym na logice, scjentyzmie – pozytywizmie prawniczym z pierwszej połowy XX w. Założenia te zakładają, że norma obowiązuje na podstawie innych norm. Intuicyjnie musi być jakaś norma podstawowa, tylko trudno określić, czym ona jest, por. H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, przekł. R. Szubert, Warszawa 2014, 305–311.

²⁴ Nie należy mylić „logiki intensjonalnej” z „przeżyciami intencjonalnymi”. Co prawda, obie kategorie są wynikiem podmiotowości w logice, ale pojęcia te znaczą co innego. *Logika intensjonalna* jest to logika uwzględniająca podmiotowość. *Przeżycia intencjonalne* jest to quasi-działanie w logice intensjonalnej.

²⁵ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2/I, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2000, 33–35, 42, 44–46 i 49–51, § 1–2, § 5, § 7 i § 8–9.

Co istotne, dla Husserla logika nie była redukowana wyłącznie do podziału na podmiot (interpretator) i przedmiot interpretacji. Zarówno podmiot, jak i przedmiot są w świecie, który jest wobec nich pierwotny. Tym samym nie jest wyróżniony podmiot ani nie ma miejsca wyszczególnienie przedmiotu. **Zarówno podmiot, jak i przedmiot są wobec siebie komplementarne**²⁶. Jak pisali Bartosz Brożek oraz Jerzy Stelmach – reinterpreterując fenomenologię Husserla na potrzeby metodologii nauk prawnych – nowsze ujęcie hermeneutyki wywodzi się od Husserla. Założenie polegało na tym, że nie ma obiektywnej epistemologii interpretacji, która jest zawsze taka sama. Mnogość kategorii, które mają wpływ na interpretację, związana jest z „aktualną ontologią”, tj. światem życia, w którym znajduje się interpretator. Przed obiektywnym poznaniem (epistemologią) jest świat, w którym żyje poznający, co jest ujęciem ontologicznym²⁷.

Świat można odnaleźć „w” podmiocie konstytuującym go i jednocześnie spajającym się z nim, tj. świadomości przedstawiająca²⁸. Świat i podmiot są pierwotne wobec nauki i ona nie ma ostatniego słowa²⁹. By starać się intencjonalnie ująć rzeczywistość przedmiotową, przy jednoczesnym niepominięciu podmiotu, trzeba zwracać zarówno uwagę na świat, jak i przeżycia jednostkowe. Świat i świadomość się wzajemnie warunkują i dopełniają. Inaczej mówiąc – istotny jest świat i istotna jest świadomość³⁰.

Powyższe wzmacnia fakt, że najwyższą formą wypełnienia przez podmiot intencji znaczeniowej jest stwierdzenie oczywistości danego rozumienia. Coś po prostu w świecie takie jest i do tego się odnosi. Przeżycie znaczenia opiera się na intencjonalnym skierowaniu podmiotu ku przedmiotowi. Inaczej mówiąc, w logice Husserla akt intencjonalny wypełnienia znaczenia tkwi w podmiocie, a nie przedmiocie. Podmiot to nie jest jakieś „Ja”. „Ja” ma charakter przedmiotu. Definitywnie „Ja” nie ma charakteru ciała człowieka³¹. Akt intencjonalny w logice dokonywany przez podmiot fenomenologiczny nie polega na nadaniu treści w sensie psychologicznym. To coś innego. Fenomenologiczna redukcja podmiotu prowadzi do złączenia go po prostu z przeżyciami bez dodatkowych założeń i obciążeń psychologicznych, które wystąpiłyby w wypadku mówienia o samej – potocznie

²⁶ Zasadniczo kilkadziesiąt lat przed Husserlem podobną myśl sformułował protoplasta idealizmu (a tym samym poniekąd też fenomenologii) Friedrich Hölderlin, który stwierdził, że w BYCIU traci swoje uzasadnienie podział na podmiot i przedmiot, które po prostu SĄ. Oczywiście nie znaczy to od razu, że Hölderlin był protoplastą fenomenologii. Niemniej warto zwrócić uwagę, że pojawiło się – choćby tylko przypadkowo – pewne podobieństwo pomiędzy dwoma myślicielami, por. F. Hölderlin, *Pisma teoretyczne*, przekł. M. Koronkiewicz, Warszawa 2023, 8. Fakt tego, że był to raczej przypadek, zbieżność użycia słów itd. wynika również m.in. z tego, że według niektórych autorów Husserl – w przeciwieństwie np. do Martina Heideggera – nie konstruował swojej filozofii, opierając się na literaturze por. T. Szubka, *Neopragmatyzm*, Toruń 2012, 144.

²⁷ B. Brożek i J. Stelmach, *Metody prawnicze*, Kraków 2006, 244.

²⁸ E. Lévinas, *Imiona własne*, przekł. J. Margiński, Warszawa 2000, 22–23.

²⁹ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda*, przekł. B. Baran, Warszawa 2013, 473.

³⁰ E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich a transcendentna fenomenologia*, przekł. A. Chrudzimski, Warszawa 2024, 304–305.

³¹ Własne ciało człowieka też jest przedmiotem, który może zostać poddany badaniu przez podmiot, por. A. Derra, *Odsłonić tajemnicę znaczenia*, Toruń 2011, 306–307.

rozumianej – świadomości³². Chodzi o kartezjańską czystą świadomość. Wynika to z faktu, że tylko podmiot transcendentálny może zajmować się kwestiami transcendentálnymi³³.

4. RÓWNOPRAWNOŚĆ AKTÓW W LOGICE-FENOMENOLOGII HUSSERLA A STRUKTURA FORMUŁ TEOLOGICZNYCH

Intencją jest zauważanie czegoś przez podmiot. **Intencja** związana jest z przeżywaniem i koncentrowaniem się na jednym fenomenie spośród wielu. Intencja jest w tym ujęciu powiązana z celowością (teleologią). Wypełniając akt znaczeniowy intencją, w języku nierzadko realizuje się także pewien cel pozajęzykowy. Jeżeli chodzi o **akty**, to nie ma to charakteru czynności w zwykłym rozumieniu. W tym rozumieniu **aktem** może być ujmowanie i przyporządkowanie dwóch stwierdzeń, które wynika z przeżycia intencjonalnego³⁴, tj. „bycie skierowanym ku...”³⁵.

Efektywna fenomenologiczna **treść aktu** to zbiór wszystkich przeżyć częściowych podmiotu. Gdy wszystkie przeżycia częściowe podmiotu koncentrują się na przedmiocie, to wówczas Husserl mówi, że jest to **przeżycie intencjonalne**³⁶.

Przyjmuje się, że część II tomu II *Badan logicznych* jest najważniejszym elementem tego dzieła filozoficznego³⁷. Husserl bowiem zwrócił uwagę, że każdy akt intencjonalny, który może być wyrażony, przynależy do określonego gatunku, np. pytanie, życzenie, sąd itd. W tym ujęciu logika nie ma charakteru zamkniętego, tylko ma konfiguracje słów. Logika przedmiotu obejmuje też kwestie podmiotowe, co – jak wyżej stwierdzono – znajdzie później swoje odbicie w połączeniu podmiotu i przedmiotu w świecie. Przedmiot – słowa są i podmiot jest. Podmiot nadaje „życie” przedmiotowi swoimi aktami intencjonalnymi. Powyższe jest związane z tym, że nie ma aktów wyróżnionych. Wszystkie akty łączy to, że są wyrażalne, tym samym wszystkie akty są równoprawne logicznie³⁸. (Jeżeli pytania, życzenia i sądy mają swoje gatunki logiczne, to nie ma powodu, dla którego modlitwa też nie miałaby ich mieć³⁹.)

³² E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2/I, 429–430, 441–442, 453 i 455, § 4 i § 8.

³³ E. Husserl, *Medytacje Kartezjusza*, w: Kartezjusz, *Medytacje o filozofii pierwszej*, przekł. J. Hartman, Warszawa 2024, 81–82.

³⁴ E. Husserl, *Doświadczenie i sąd*, przekł. B. Baran, Warszawa 2013, 199–200.

³⁵ S. Kołodziejczyk, *Granice pojęciowe metafizyki*, Toruń 2017, 279.

³⁶ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2/I, 476–478, 500 i 504, § 13, § 16–17.

³⁷ M. Heidegger, *Ku rzeczy myślenia*, przekł. K. Michalski, J. Mizera i C. Wodziński, Warszawa 1999, 104–108.

³⁸ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2/II, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2000, 18–19, § 1–2.

³⁹ Można by się wręcz nawet zastanawiać, czy nie powinna powstać hipotetyczna „logika modlitwy”. Nie wydaje się to łatwe zadanie z powodu faktu, że jest to silnie prywatne doświadczenie jednostki. Ale nie jest też niemożliwe stworzenie zespołu reguł, które by obejmowały kwestie znaczeniowe, precyzje terminologiczne itd., czym zajmują się osoby duchowne większości religii na świecie. Problem obejmowałby normatywność takich reguł. O ile kwestie znaczeniowe i terminologiczne byłyby raczej przestrzegane, o tyle wobec bardziej rozbudowanych „norm modlitewnych” mógłby pojawić się opór.

Konsekwencją fenomenologiczną logicznej równoprawności wyrażen jest równoprawność fenomenów. W *Ideji fenomenologii* Husserl pisał: aby uniknąć psychologicznych problemów z interpretacją powyższego zjawiska, należy dokonać redukcji fenomenologicznej.

Redukcja fenomenologiczna jest to metoda polegająca na uznaniu, że – cytując Husserla – „wszystko, co transcendentne (co nie jest mi dane immanentnie), należy opatrzyć wskaźnikiem zerowości, tzn. jego istnienia, jego obowiązywania nie można uznawać jako takiego, lecz co najwyżej jako fenomen obowiązywania. Wszystkimi naukami mogę dysponować tylko jako fenomenami, a więc nie jako systemami obowiązujących prawd, którymi mógłbym posłużyć się jako przesłankami, czy choćby tylko jako początkowymi hipotezami, np. całą psychologią, całym przyrodoznawstwem”⁴⁰.

Redukcja fenomenologiczna jest więc próbą wprowadzenia bezzakończoności teorio-poznawczej, dzięki której można zwrócić uwagę na kategorię zainteresowania⁴¹. Mimo że podmiot jest w świetle życia, to chwilowo dystansuje się od wynikających z niego założeń i dąży do czystego oglądu. Być może jest to inne wyjście do doświadczenia numinotycznego, które uzyskuje się – co do zasady – „z zewnątrz”, a przy zastosowaniu tej metody może być ono „od wewnątrz” podmiotu.

5. ZAKOŃCZENIE

Podmiot jest elementem logiki. W modlitwach (formułach teologicznych) również. Paradoksalnie, zajmując się sferą transcendentną, podmiot dokonuje redukcji fenomenologicznej. Formuły teologiczne mają swój własny gatunek logiczny, który jest równoprawny innym.

Prosząc Boga, czy Mu dziękując, zasadniczo podmiot uprzedmiotawia w formułach logicznych własne życie i wszystko inne, ponieważ stają się one przedmiotem aktu i intencji. Istnieje czysta świadomość podmiotu zredukowanego fenomenologicznie, który wszystkie swoje akty kieruje ku przedmiotowi.

W sferze logiki intensjonalnej zredukowanego fenomenologicznie modlącego się podmiotu znaczenie modlitwom nadaje jego intencjonalność. Formalno-logiczna struktura modlitwy, która dla wszystkich jest językowo taka sama (konfiguracja słów),

Przykładem mogą być radykalnie różne praktyki w obrębie samego chrześcijaństwa, w szczególności w wersji protestanckiej, gdzie – obok zwykłych typów modlitw w jednej odmianie – występują w innej denominacji zjawiska wprowadzania w trans, używania niebezpiecznych przedmiotów lub zwierząt w celu „zbliżenia się do Boga”, a osoby, które nie ryzykują będą potępione, por. np. D. Covington, *Zbawienie nad Sand Mountain. Nabożeństwa z węzami w południowych Appalachach*, przekł. B. Hlebowicz, Wołowiec 2016, 11, 31–32, 48, 88, 110, 120, 126, 145 i 158.

⁴⁰ E. Husserl, *Idea fenomenologii*, przekł. J. Sidorek, Warszawa 1990, 14.

⁴¹ Prawnik Herbert Hart zwrócił uwagę, że Husserlowska redukcja fenomenologiczna mogłaby mieć zastosowanie w prawie, w szczególności w procesie sądowym, gdy sędzia musi być bezstronny i powinien się dystansować od większości nieistotnych założeń oraz uprzedzeń, por. H. Hart, *Nowe wyzwanie dla pozytywizmu prawniczego*, przekł. A. Grabowski, Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej 2014, nr 2, 8.

ma radykalnie inne znaczenie, wręcz jedyne w swoim rodzaju, dla podmiotu modlącego się.

Dzięki redukcji fenomenologicznej, podmiot paradoksalnie, w modlitwie uprzedmiotowiając się (gdy sam jest przedmiotem swojej modlitwy), jednocześnie odzyskuje własną podmiotowość (bo tylko podmiot może się modlić).

BIBLIOGRAFIA

- Brandt R., *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, przekł. B. Stanosz, Warszawa 1996.
- Brentano F., *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, przekł. W. Galewicz, Warszawa 1999.
- Brożek B. i Stelmach J., *Metody prawnicze*, Kraków 2006.
- Carnap R., *Logiczne podstawy prawdopodobieństwa*, przekł. P. Kawalec, Warszawa 2024.
- *Logiczna struktura świata*, przekł. P. Kawalec, Warszawa 2011.
- Covington D., *Zbawienie nad Sand Mountain. Nabożeństwa z węzami w południowych Appalachach*, przekł. B. Hlebowicz, Wołowiec 2016.
- Dehnel P., *Ludwig Wittgenstein: Teoria a terapia*, Warszawa 2014.
- Derra A., *Odsłonić tajemnicę znaczenia*, Toruń 2011.
- Dworkin R., *Religia bez Boga*, przekł. B. Baran, Warszawa 2014.
- Gadamer H.-G., *Prawda i metoda*, przekł. B. Baran, Warszawa 2013.
- Hajduk Z., *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2012.
- Hart H., *Nowe wyzwanie dla pozytywizmu prawniczego*, przekł. A. Grabowski, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2014, nr 2, 8.
- Heidegger M., *Ku rzeczy myślenia*, przekł. K. Michalski, J. Mizera i C. Wodziński, Warszawa 1999.
- *Odczyty i rozprawy*, przekł. J. Mizera, Warszawa 2007.
- *Rozmowy na polnej drodze*, przekł. J. Mizera, Warszawa 2004.
- Hölderlin F., *Pisma teoretyczne*, przekł. M. Koronkiewicz, Warszawa 2023.
- Husserl E., *Badania logiczne*, t. I, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2006.
- *Badania logiczne*, t. 2/I, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2000.
- *Badania logiczne*, t. 2/II, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2000.
- *Doświadczenie i sąd*, przekł. B. Baran, Warszawa 2013.
- *Idea fenomenologii*, przekł. J. Sidorek, Warszawa 1990.
- *Kryzys nauk europejskich a transcendentna fenomenologia*, przekł. A. Chrudzimski, Warszawa 2024.
- *Medytacje Kartezjusza*, w: Kartezjusz, *Medytacje o filozofii pierwszej*, przekł. J. Hartman, Warszawa 2024.
- Kelsen H., *Czysta teoria prawa*, przekł. R. Szubert, Warszawa 2014.
- Kobiela F., *Mózgi elektronowe w skrzyni*, w: *Filozoficzny Lem. Wybór tekstów Stanisława Lema i opracowania*, t. 1, red. F. Kobiela i J. Gomułka, Warszawa 2021.
- Kołodziejczyk S., *Granice pojęciowe metafizyki*, Toruń 2017.
- Kurek A., „Koniec” w wybranych sformulowaniach Epikura i Wittgensteina, *Krakowskie Studia Małopolskie* 2025, nr 1.
- Lévinas E., *Imiona własne*, przekł. J. Margiński, Warszawa 2000.
- Machoń H., *Rudolfa Otto „Das Helige” a problematyka (brakującej) definicji religii*, *Kwartalnik Filozoficzny* 2013, nr 1.
- Mrówczyński S., *Poszukiwania geometrii Wszechświata – NADMIAR WYMIARÓW*, *Polityka* 2001, nr 48, <https://fizyka.ujk.edu.pl/pl/files/mrowczynski/nadmiar.html>
- Nosal Cz., *Doświadczenie numinosum, Poznanie B, różne drogi religijności*, *Roczniki Psychologiczne* 2006, nr 1.
- Rickert H., *Przedmiot poznania*, przekł. T. Kubalica, Warszawa 2022.

Szubka T., *Neopragmatyzm*, Toruń 2012.

Wilson E., *Znaczenie ludzkiego istnienia*, przekł. B. Baran, Warszawa 2016.

Wittgenstein L., *Dzienniki 1914–1916*, przekł. M. Poręba, Warszawa 1999.

– *Dociekania filozoficzne*, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa 1972.

– *Niebieski i brązowy zeszyt*, przekł. A. Lipszyc i Ł. Sommer, Warszawa 1998.

– *Tractatus logico-philosophicus*, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa 2012.

Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2020.

EDMUND HUSSERL – REINTERPRETATION, LOGIC, AND THE PHENOMENOLOGICAL STRUCTURE OF THEOLOGICAL FORMULAS

Summary

The subject of the text is a phenomenological and logical study of the phenomenon of prayer (theological formulas). The analysis will be presented in a metalanguage of the act of praying using the symbolic language of formal logic. It should be noted that if prayer is sentence-like in nature, it can be analyzed using logical tools (the language of formal logic). However, these tools are not fully adequate when considering subjective-religious matters, although they are important in examining the formal status of prayer. In the following parts of the text, “subjective” logics will be indicated, particularly F. Brentano’s psychology, H. Rickert’s epistemology, and the logic and phenomenology of E. Husserl. The aim of the text is to demonstrate that: (i) in the phenomenological reinterpretation of the foundations of logic, theological formulas are fundamentally equal to other statements; (ii) when studying theological formulas, the phenomenological method is much more adequate than the formal-logical method. The methods used are: (i) logical analysis; (ii) comparative study.

Key words: Logic, phenomenology, method, religion, philosophy

Nota o Autorze

Adam KUREK – magister prawa, magister politologii, asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego, doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, uczestnik Prawniczych Seminariów Doktorskich Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

ORCID 0009-0005-9038-6975

Kontakt e-mail: adamandrzejkurek@gmail.com